

REPUBLIKA

Matka zamordowała 12-letnią córkę

a zwłoki wrzuciła do dołu asenizacyjnego. — Celem zatarcia śladów zbrodni złożyła zameldowanie w policji o zaginięciu dziewczynki
Dzieciobójczyni 30-letnia Maria Zajdel aresztowana. —
Źwodem zbrodni była chęć poślubienia kochanka



12-LETNIA ZOFIA ZAJDEL

W dniu wczorajszym ujawniona została w Łodzi potworna zbrodnia, której tło i okoliczności żywo przypominają zrodnie Rity Gorgonowej.

Przed kilku dniami do policji zgłosiła się 30-letnia Maria Zajdel, zam. na Bałutach przy ul. Szopena 49, i złożyła meldunek

O ZAGINIĘCIU JEJ 12-LETNIEJ CÓRKI, ZOFII,

uczenicy szkoły powszechnej nr. 18.

Dziewczynka — według relacji Zajdowej — wydalila się z domu w ubiegły czwartek, dnia 27 bm. Ubrana była w granatową sukienkę, płaszcz uczniowski. Nakrycia głowy nie miała.

Po otrzymaniu tego meldunku władze śledcze wszczęły energiczne poszukiwania za zaginioną. Rozesłano telefonogramy z dokładnym rysopisem dziewczynki, zawiadomiono o zaginięciu wszystkie urzędy i komisariaty policji początkowo na terenie województwa łódzkiego, następnie w całym kraju, jednak na żaden ślad nie natrafiono.

Władze stanęły w obliczu tajemniczej zagadki kryminalnej. Dopiero w dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, zagadka ta wyjaśniła się w nader wstrząsających okolicznościach.

O godz. 14.55 zawezwano oddział bałuckiej straży ogniowej na ul. Szopena 49 i obecni na miejscu przedstawiciele władz polecili strażakom,

BY PRZESZUKALI DÓŁ ASENIZACYJNY NA TERENIE TEJ POSESJI.

Strażacy, zaopatrzeni w maski tlenowe, opuścili się do kłocki, gdzie dokonali makabrycznego odkrycia: w dole

nagle zwłoki młodej dziewczyny

Po wydobywaniu ich na wierzch okazało się, iż denatka została zamordowana jakimś tępym narzędziem. W głowie jej widniały dwie duże dziury.

Bez trudu ustalono, iż ZAMORDOWANA JEST 12-LETNIA ZOFIA ZAJDEL, poszukiwana bezskutecznie od kil-

ku dni. Zwłoki dziewczynki przewieziono do sekcji, celem dokonania sekcji, która ustali dokładnie jaką śmiercią zginęła Zajdlówna. Na szyi jej bowiem stwierdzono sine pregi, co świadczyłoby o tym, iż ZOSTAŁA ONA UDUSZONA. Wyniki sekcji znane będą w dniu dzisiejszym.

Po wykryciu potwornej zbrodni wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie. Uruchomiono cały aparat śledczy. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz prokuratorskich, sądowych i śledczych.

Po wstępnych przesłuchaniach aresztowano kilkanaście osób. W liczbie ich znajduje się

MATKA ZAMORDOWANEJ, 30-LETNIA MARIA ZAJDEL, PODEJRZANA O DOKONANIE ZBRODNI

na swej córce, oraz kochanek Marii Zajdel, którego nazwisko, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, trzymane jest w tajemnicy.

Wszystkich zatrzymanych sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie do późnej nocy odbywało się przesłuchanie, gdyż obydwójce nie przyznają się do winy.

„Twoja córka stoi nam na przeszkodzie“

Sprawozdawca nasz udał się wczoraj wieczorem na ulicę Szopena 49, gdzie zebrał niezmiernie sensacyjne informacje, dotyczące tej zbrodni.

Maria Zajdel mieszkała ze swą córką Zofią w małym pokoiku. Niedawno umarł mąż Zajdowej szofer z zawodu i kobieta znalazła się W SKRAJNEJ NEDZY. By zarobić na utrzymanie, zajęła się hańciarstwem, przyjmując zamówienia do domu.

W tym okresie Zajdlowa zawarła znajomość z pewnym robotnikiem i ZOSTAŁA JEGO KOCHANKĄ. Gdy domagała się od przyjaciela, by ją poślubił, ten miał oświadczyć:

„ZA MAŁO ZARABIAM, ŻEBYM MÓGŁ BRĄC NA SIEBIE TAKI CIEŻAR, TWOJA CÓRKA STOI NAM NA PRZESKODZIE“.

Słowa kochanka wzięła sobie młoda kobieta głęboko do serca. I wówczas zapewne zrodził się w jej umyśle potworny plan zgładzenia córki, by móc następnie wyjść za mąż za kochanka.

Zbrodnia dokonana została przypuszczalnie w nocy z dnia 26 na 27 stycznia. Gdzie zamordowano 12-letnią Zofię i kto był właściwym sprawcą zbrodni — pozostaje narazie tajemnicą. Fakty te ustali zapewne policja w ciągu najbliższych godzin. Nie ulega jednak wątpliwości, że ZBRODNIA ZOSTAŁA POPEŁNIONA I WYREŻYSEROWANA PRZEZ OBYDWOJE KOCHANKÓW.

Morderczynie pisze do siebie anonim

Gdy wezwano straż ogniową na ulicę Szopena i poleciono strażakom, by przeszukali dół kłocki — władze nie-

wątpliwie miały już podejrzenia, iż zbrodni na osobie 12-letniej Zofii Zajdel dopuściła się jej matka.

Podejrzenia te — jak się dowiadujemy — zrodziły się w następujących okolicznościach.

Składając meldunek o zaginięciu swej córki

ZAJDŁOWA PRZEDSTAWIŁA JEDNO CZĘŚNIE POLICJI LIST ANONIMOWY,

w którym nieznany nadawca donosił, iż więcej swego dziecka nie zobaczy i że ją samą czeka również los dziecka.

Anonim ten wydał się władzom podejrzany. Zbadano charakter pisma Zajdowej i ustalono, że

JEST ON IDENTYCZNY Z CHARAKTEREM PISMA LISTU ANONIMOWEGO.

Jasnym się więc stało, że to Zajdlowa sama celem uniknięcia odpowiedzialności za swój potworny czyn wystosowała do siebie przez pocztę anonim i następnie udała się na policję i z całym spokojem zameldowała o zaginięciu swej córki podając jej rysopis i szczegóły dotyczące jej ubioru.

Wiadomość o dzieciobójstwie rozniosła się lotem błyskawicy po Bałutach. Przed domem przy ul. Szopena 49 do późnych godzin gromadziły się tłumy, żywo komentując potworną zbrodnię. (k)

Regent Węgier przybywa jutro do Krakowa

Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Marsz. Smigły Rydz powitają dostojnego gościa

Kraków, 2 lutego.

(PAT) W Krakowie w całej pełni trwają przygotowania do uroczystego przyjęcia regenta Węgier, P. Prezydenta R. P. i Marszałka Smigłego-Rydz.

Miasto przybiera odświętne i strojny wygląd, a społeczeństwo przygotowuje się do serdecznego przyjęcia dostojnych gości węgierskich. Dworzec i plac dworcowy są wspaniale dekorowane.

Na placu przed dworcem oczekiwają przybycia gości liczne organizacje i związki, młodzież szkół krakowskich i

harcerstwo, miejscowa kolonia węgierska i społeczeństwo.

Wśród szpalerów masztów chorągwiowych z herbami Polski i Węgier, orszak podąży do historycznego Barbakanu, który stanowi dzisiaj, podobnie jak w wiekach dawnych, honorową królewską bramę Krakowa. Tu nastąpi uroczyste powitanie J. W. regenta Węgier, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydz i przybyłych dostojników przez miasto Kraków. Gości oczekiwac będzie w Barbakanie

prezydent m. Krakowa w otoczeniu członków prezydium miasta i rady miejskiej in corpore. Poza tym zbiorą się tu przedstawiciele miejscowego samorządu gospodarczego, świata nauki i sztuki i organizacje.

Na galeriach zgromadzą się przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego oraz grupy wiejskie w strojach regionalnych.

W chwili wjazdu orszaku rozlegną się fanfary, odegrane przez trębaczy w średniowiecznych strojach, pełniących straż w bramach Barbakanu. Halabardnicy i kusznicy, pełniący tu straż, sprezentują broń. Prezydent miasta wygłosi przemówienie powitalne, podając na wspaniałej misie chleb i sól dostojnemu gościowi, po czym orszak uda się na Wawel.

Po przejeździe u stóp Wawelu przez wspaniałą bramę powitalną, zdobną w orły i chorągwie polskie i węgierskie, orszak podąży do Zamku Królewskiego, gdzie rozpocznie się gościna dostojnych i drogiej gości węgierskich w murach królewskiego Krakowa.

Czy nowa zbrodnia terrorystów we Francji?

W pobliżu Angers znaleziono w samochodzie trupa szofera

Angers, 2 lutego.

(PAT) Wczoraj wieczorem w pobliżu Angers znaleziono samochód, leżący w rowie. Wewnątrz samochodu znaleziono trupa szofera, Marceliego Legras, z wielką raną na głowie. Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o wypadek, lecz po dokładnym zbadaniu wnętrza wozu znaleziono list, adresowany do prefekta w Nantes, następującej treści:

„C.S.A.R. umie się pozbywać zdrajcy, niechaj tu posłuży za nauczke“.

Szofer Legras opuścił wczoraj około godz. 17.30 Angers, po odwiezieniu jakiegoś tajemniczego pasażera na dworzec. Wdrożone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia, czy Legras zajmował się czynnie polityką. W związku z tym przesłuchano dziś szereg osób.

Największą gwarancją pokoju w Europie

są zbrojenia angielskie — oświadczył premier holenderski

Londyn, 2 lutego.

(Tel. wł.) Specjalny wysłannik dziennika „Evening Standard“, Randolph Churchill, syn Winstona Churchilla opublikował wywiad przeprowadzony przez niego z premierem holenderskim Colijnem. Premier Colijn oświadczył:

— Od czasu zdobycia Abisynii przez Italię, małe państwa europejskie uświadomiły sobie, że grozi im poważne niebezpieczeństwo. Nie przypuszczam, by ktokolwiek dążył w chwili obecnej do

wojny, jednakże sytuacja jest tak napięta, że bardzo łatwo może dojść do incydentu, takiego samego, który wywołał wojnę w roku 1914. Gdy zaś wojna wybuchnie, niektóre państwa będą chciały wykorzystać sytuację i zrealizować swoje plany imperialistyczne. Rząd holenderski czyni obecnie wszelkie przygotowania, które uniemożliwiłyby przemarsz obcych wojsk przez nasze terytorium. Uważam jednak, że

NAJWIĘKSZA GWARANCJA POKOJU

W EUROPIE SĄ WIELKIE ZBROJENIA ANGIELSKIE

Te zbrojenia pozwalają żywić nadzieję, że państwa, które pragnęłyby wywołać konflikt zbrojny, zastanowią się poważnie nad konsekwencjami, jakie to może pociągnąć. Moim zdaniem i sądzę, że zdaniem wszystkich trzeźwych ludzi w Europie, należy tylko wyrazić żal, że Anglia już przed trzema laty nie rozpoczęła swych zbrojeń

Inauguracja prac „Służby Młodych“

Przemówienie szefa O.Z.N. gen. Skwarczyńskiego

Warszawa, 2 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 17-ej w lokalu obozu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Matejki, odbyła się uroczysta inauguracja prac Służby Młodych O.Z.N.

Do Służby Młodych O.Z.N. zgłosiły przystąpienie, bądź też współpracę, m. inn. następujące organizacje:

Akademicki związek sportowy, Małopolski związek młodzieży ludowej, Organizacja młodzieży pracującej, Ruch narodowo - państwowy, Zjednoczenie polskiej młodzieży pracującej „Orle“, Konfederacja młodych, Związek młodej Polski, Związek inżynierii wojskowej, Stowarzyszenie publicystów młodzieżowych.

Podczas inauguracji prac „Służby Młodych“ O.Z.N. gen. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

Rad jestem, że dzisiejsze zebranie daje mi możliwość osobistego kontaktu z powstającą organizacją „Służby Młodych“, jednoczącą tych, którzy mają stać się przyszłością naszej organizacji i stanowią przyszłość narodu.

Uważam za bardzo szczęśliwą nazwę „Służba Młodych“, bo nazwa ta wyraża sens i zasadniczą podstawę pracy naszej dla państwa. Praca każdego z was i każdej warstwy społecznej dla państwa powinna być służbą, równie twardą jak służba wojskowa.

Hasłem młodzieży i całego społeczeństwa jest obronność Rzeczypospolitej, pojęta jaknajszerszej tak, jak to wszyscy obywatele z pewnością znacie z przemówień i wskazań Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza. Dziś hasłem naszym jest dźwiganie Polski wzwyż, jest ta właśnie praca organiczna, którą my, będąc młodzieżą, zwa-

czaliśmy jako odrzucającą walkę o niepodległość. Stawiamy wam młodym pracę organiczną, pracę każdego obywatela przy swym warsztacie jako naczelną hasło budowy Polski. W tym kierunku musi pójść praca wychowawcza w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc ideowa, kulturalna, zawodowa i społeczna.

Aby osiągnąć skutki tej pracy rzucone zostało przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło zjednoczenia całego narodu, hasło wspólnego wysiłku, a więc dla młodzieży hasło zjednoczenia młodzieży we wspólnej pracy, we wspólnym wysiłku.

Ze względu na rozbieżność pojęć państwa i narodu przed odzyskaniem niepodległości dobro narodu nie było jednoznaczne z dobrem państwa, które było bym. Ta rozbieżność pojęć nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona w dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Nieraz słyszy się przeciwstawienie hasel państwowych hasłom narodowym i odwrotnie. Służąc w wojsku słyszałem często okrzyki „niech żyje armia narodowa“, mające być przeciwstawieniem innych okrzyków „niech żyje armia polska“. Dziś w wolnej Polsce pojęcie dobra narodu i dobra państwa jest jednoznaczne. Zrozumienie tej prawdy przez społeczeństwo jest koniecznością a czynne jej realizowanie przez młodzież pierwszym jej obowiązkiem.

Młodzież, jak i całe społeczeństwo, składa się z rozmaitych warstw pracujących. Zjednoczenie i wspólna praca wszystkich organizacji młodzieży: rolniczych, rzemieślniczych, robotniczych i inteligentnych musi wytworzyć wspólny typ psychiczny młodego Polaka, ofiarnego w pracy budowy potęgi Rzeczypospolitej. Do tego więc potrzebne jest to zjednoczenie młodzieży.

Idealem naszym, starszego pokolenia, jako młodych, była wizja wolnej Polski, była wizja Polski bez orłów dwugłowych, bez znaków i barw obcych, była to wizja śmiała, uważana przez starsze pokolenie za mrzonkę — wizja dziś w pełni zrealizowana. Dziś przed wasze oczy stawiam wizję nową, wizję Polski potężnej, wizję wsi polskiej racjonalnie zagospodarowanej, wizję potężnych fabryk i nowoczesnych osiedli robotniczych, wizję gęstej sieci komunikacyjnej, wizję szeroko rozbudowanego polskiego przemysłu i handlu.

Oto są hasła, które ja, jako współpracownik tych, co niepodległość Polski zdobyli, stawiam dziś młodemu pokoleniu.

Wy potęgę tej Polski dźwigajcie wzwyż.

Należyta przemiana
materii ułatwiająca
Złota Przechydzająca
KARPINSKIEGO.

SALA FILHARMONII

TEL. 213-84.

DZIS,

w czwartek, dn. 3 b. m. o godz. 8.45 wiecz. punkt.

II WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ

THELMA REISS

(wiołonczela)

W nowym programie utwory Brahmsa, Deliusa, Schuberta oraz angielskie utwory fortepianowe Purcella, Byrda i Boycego.

JOHN HUNT

(fortepian)

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Zdarzenia i ludzie

Cesarz Hirohito

Jak żyje najbogatszy władca świata?

Tokio, w styczniu.

Los Azji Wschodniej i jej pięciuset milionów ludzi zależy od jedynej osoby, który jest najmniejszym i najbardziej milczącym władcą na świecie. Jest to cesarz japoński Hirohito, który samowładnie i samodzielnie rozstrzyga wszystkie kwestie zewnętrznej polityki państwa japońskiego i kieruje strategią armii japońskiej. Cesarz liczy dzisiaj 36 lat i ma zaledwie 1,5 m. wysokości.

Cesarz Hirohito należy do najsamoćniejszych ludzi na świecie. Żyje on niemal w hermetycznej izolacji. Wstaje o godzinie 6-ej rano i wraz ze swą małżonką zasiada do śniadania, które składa się z oranżady, kleiku owsianego, szynki, jajek i toaśtów — typowe śniadanie angielskich businessmanów. Cesarz, zresztą, najchętniej także ubiera się w granatowe ubrania, skrojone po angielsku. Po śniadaniu para cesarska odwiedza swe dzieci, by z nimi porozmawiać. Następna godzina poświęcona jest lekturze gazet. O godzinie 11-ej cesarz przyjmuje codziennie jednego z najznakomitszych profesorów uniwersyteckich, dyskutując z nim na temat najnowszych zdobyczy nauki. Cesarz Hirohito interesuje się historią, polityką zewnętrzną i socjologią, najbardziej jednak zajmują go badania biologiczne; cesarz spędza każdą wolną chwilę w swym laboratorium.

Przed obiadem Hirohito kładzie się na kwadrans na spoczynek. Obiad składa się z angielskich potraw, przyczem do ulubionych potraw cesarza należy roastbeef z kartoflami. Podczas oficjalnych bankietów Hirohito jada także przy smaki japońskie, w życiu prywatnym zaś woli kuchnię angielską. Po obiedzie następuje zwyczajna krótka siesta, poczem cesarz udaje się na swój prywatny plac golfowy.

Podczas późniejszych godzin popołudniowych odbywają się ważne audyencje i narady. Wieczorem Mikado zajmuje się swymi prywatnymi sprawami gospodarczymi. Jest on niewątpliwie najbogatszym władcą na świecie, który prócz niezmiernie wysokiej listy cywilnej, ma także olbrzymie dochody prywatne. Wartość jego prywatnych majątków oblicza się na 65 milionów funtów szterlingów. Prócz pól, lasów, kopalni i t. d., Hirohito posiada także ogromną ilość papierów wartościowych, między innymi akcje wielkich towarzystw okrętowych i przedsiębiorstw hotelowych. Tę część jego majątku oblicza się na miliard złotych, podczas gdy urzędzenia wewnętrzne jego pałaców przedstawiają wartość około 200 milionów złotych.

Dla Japończyka jednak Mikado jest nie tylko najbogatszym i najmocniejszym władcą na świecie, nie tylko panem

Nipponu, lecz także bóstwem, które zjawiało się na tej ziemi. Gdziekolwiek ukazuje się Mikado, nie wolno nikomu stać wyżej, aniżeli on: ludzie na ulicy kłękają w długich nieskończonych szeregach, zaś ludzie z górnych pięt domów biegną szybko na parter lub na ulicę, ażeby nie znajdować się wyżej, niż Syn Nieba. Gdzie przejeżdża samochód cesarza, spowrota wszystkich, na znak pokory, kierują się ku ziemi.

Przed kilku laty wielką sensację wzbudziło postępowanie pewnego robotnika, który urządził strajk, siedząc na „kominie fabrycznym, skąd mimo gróźb policji nie udało go się ściągnąć. Gdy jednak zawołano, że za kilka minut cesarz będzie tędy przejeżdżał, robotnik, nie mówiąc słowa, natychmiast udał się na ulicę, gdzie ukłękął pełen pokory.

Za naruszenie „religii Mikada“ w Japonii przewidziana jest kara śmierci. W roku 1934 pewien wysoki oficer policji popełnił harakiri, ponieważ przez omyłkę poprowadził orszak cesarski przez ulicę, która nie była przewidziana w programie. Ówczesny prezydent ministrów przeproszał wtedy pokornie w imieniu swego rządu, zaś minister spraw wewnętrznych, zarówno jak wszyscy urzędnicy, którzy byli przełożonymi samobójcy, podali się do dymisji. Znany jest także fakt, że pewien żołnierz japoński popełnił harakiri, gdyż zgubił on swój bagnet, który, jako część uzbrojenia, stanowi właściwie część prywatnego majątku cesarza. Jeden z szoferów Mikada, który spowodował defekt w auto-

Wyrok na przemytników walut w Gdyni

Gdynia, 2 lutego.

(PAT) W sądzie okręgowym w Gdyni zapadł wyrok przeciwko szajce przemytniczej, składającej się z rodziny Urbachów, oskarżonej o przemyt papierów wartościowych z zagranicy i handel obcymi walutami w kraju. Na mocy wyroku, główny oskarżony Majer Urbach, skazany został na półtora roku więzienia i 20 tys. zł. grzywny, jego żona Chil Mordenfeld na 10 mies. więzienia i 6 tys. zł. grzywny oraz córka Chaja Mordenfeld na 7 mies. więzienia i 2 tys. grzywny. Oskarżeni przewozili waluty i papiery wartościowe w nogach stołowych.

Król Albanii jedzie na Węgry

Budapeszt, 2 lutego.

(Pat) Jak donosi prasa król Albanii Ahmed Zogu, który przed kilku dniami zarecyzył się z hrabianką Apponyi, w najbliższej przyszłości przybędzie na Węgry, gdzie zabawi kilka dni w charakterze ściśle prywatnym.

Wybory do senatu w Jugosławii

Białogród, 2 lutego.

(Pat) W niedzielę, 6 bm, odbędą się wybory do senatu. We wszystkich banatach oraz w Białogrodzie partia radykalna wystawiła swe listy. Ugrupowanie Maceka wystawiło listy tylko w banacie Uawa oraz w miejscowościach nadmorskich.

Cesarz japoński chory

Tokio, 2 lutego.

(Pat) Dziś ogłoszono komunikat lekarski, stwierdzający, że cesarz japoński przebieł się. Stan zdrowia cesarza nie jest groźny, jednakże na skutek choroby monarcha nie był obecny na posiedzeniu prywatnej rady koronnej.

Pożar na wyspie Rab

Białogród, 2 lutego.

(Pat) Wielki pożar na wyspie Rab zniszczył znaczną ilość budynków i zabytków historycznych. Straty są ogromne.

nie samochodu cesarskiego, również skazał sam siebie na śmierć.

Krytyka osoby cesarza, lub tylko członka domu cesarskiego, jest w Japonii nie do pomyślenia. Nazwisko Mikada jest święte i wymawia się je tylko przy specjalnych okazjach. Jeśli nazwisko jego ukazuje się w gazetach, wypisane jest wielkimi literami. Nawet najwyżsi dostojnicy nigdy nie podnoszą swych oczu na cesarza. Jeden z nich, zamieszkały w pałacu cesarskim, przyznał się kiedyś, że choć od kilkudziesięciu lat służy cesarzowi, nie widział jeszcze nigdy jego twarzy. Gdy Mikado choruje, jego lekarz wkłada nowe rekawiczki jedwabne, ażeby sprawdzić tętno cesarza. O zamachu na cesarza, który miał miejsce przed dwoma laty, nie mówi się w Japonii wogóle: nikt nie chce budzić wspomnienia tego niekzennego czynu, który na szczęście nie doszedł do skutku. Ojciec człowieka, który usiłował zabić Syna Nieba, był postem. Zrzekł się jednak swego mandatu i kazał swej córce natychmiast opuścić dom jej męża, ażeby hańbą, która spadła na ich rodzinę, nie kłaść drugiego nazwiska w Japonii.

Historię Japonii dzieli się na epoki, które otrzymują swe nazwy od władców Nipponu. Gdy Hirohito dwanaście lat temu objął tron po ojcu, Josyhitu, który zmarł obłąkany, nadał nazwę epoki, którą rozpoczął. Jego epoka nazywa się: „Państwo Showy“. Dosłowne tłumaczenie słowa Showa zaś znaczy: „Lśniący Pokój“.

Król Karol o zarządzeniach antyżydowskich

„Zdaje sobie sprawę, że nie może być mowy o masowej emigracji Żydów”. — Żydzi zamieszkali przed wojną w Rumunii korzystają będą z pełni praw

Bukareszt, 2 lutego.

Król Karol przyjął przedstawiciela amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press”, któremu udzielił wywiadu na temat rozwiązania kwestii żydowskiej w Rumunii.

Król oświadczył, że w tej chwili nie jest jeszcze ustalone, w jaki sposób rozwiązana będzie sprawa żydowska, nie mniej jednak stwierdził on, że wszelkie akty gwałtu jak również bezprawia skierowane przeciwko Żydom, będą bezwzględnie tępiące. Król oświadczył w dalszym ciągu, że zdecydowany jest popierać stanowisko, w myśl którego Żydzi zamieszkali w Rumunii powinni być podzieleni na dwie kategorie. Mianowicie Żydzi, zamieszkali na terenie kraju od wielu pokoleń, uważani będą za Rumunów wyznania mojżeszowego i będą korzystali z wszelkich praw politycznych, gospodarczych i kulturalnych na równi z Rumunami — chrześcijanami. Natomiast Żydzi, którzy stanowią element napływowy, a tym samym obcy kulturze rumuńskiej, muszą być wyeliminowani ze społeczeństwa rumuńskiego. Eliminacja ta nastąpi przez pozbawienie ich praw obywatelskich. Gdy to zostanie uporządkowane Rumuni wyznania mojżeszowego tym łatwiej będą mogli współdziałać z całą społecznością ru-

muńską we wszystkich dziedzinach życia.

Na uwagę zwróconą przez dziennikarza, amerykańskiego, że niektóre zarządzenia jak np. zakaz współpracy w dziennikach wychodzących w języku rumuńskim, zakaz sprzedaży wyrobów monopolowych, dotknęły wszakże Żydów, którzy według nomenklatury królewskiej powinni być uważani za Rumunów wyznania mojżeszowego, król Karol odparł:

— To są zarządzenia chwilowe. Gdy rozwiązanie kwestii żydowskiej otrzyma już konkretny plan, te zarządzenia zostaną odwołane.

Przedstawiciel „Associated Press” zapytał z kolei, czy Żydzi napływowi, którzy pozbawieni zostaną obywatelstwa, będą musieli emigrować z kraju. Król odparł:

— Najlepszym rozwiązaniem dla nich i dla nas byłoby, gdyby zechcieli dobro-

wolnie emigrować. Zdaje sobie sprawę, że nie może być mowy o żadnej masowej emigracji przymusowej. Nie można upraszać sobie sprawy w ten sposób, że niech oni sobie wyjadą, a mnie nie obchodzi dokąd. Nie ma krajów bezpańskich i każdy kraj musi zgodzić się na przyjęcie imigrantów. Sądzę jednak, że sprawa ta winna być załatwiona na forum międzynarodowym i dziwię się, że dotychczas nie została podjęta inicjatywa.

Rezolucja Ligi w sprawie pomocy dla Chin Polska powstrzymała się od głosowania. — Oświadczenie ministra Komarnickiego

Genewa, 2 lutego.

(Pat) Dziś po południu odbyło się publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów, które zajął przewodniczący, oświadczając, że radzie przedstawiono projekt rezolucji następującej treści:

„Rada rozważywszy sytuację na Dalekim Wschodzie stwierdza z żalem, że w okresie od ostatniej sesji rady działania wojenne rozwijały się nadal zyskując na sile.

Ubolewa szczególnie nad tym, że pogorszenie się położenia nastąpiło mimo wielkich wysiłków, dokonanych i wyników osiągniętych przez narodowy rząd chiński w dziedzinie odbudowy politycznej i ekonomicznej kraju.

Przypomina, że zgromadzenie Ligi rezolucją z dnia 6 października 1937 r. zapewniło Chinom poparcie moralne. Polecilo członkom Ligi powstrzymać się od wszelkiej akcji, mogącej osłabić odporność tego kraju i powiększyć jego trudności w obecnym konflikcie, jak również polecilo zbadać w jakiej mierze mogliby członkowie Ligi Narodów INDYWIDUALNIE PRZYJŚĆ Z POMOCĄ CHINOM.

Rada w sposób jaknajbardziej powa-

żny zwraca uwagę członków Ligi na brzmienie wspomnianej rezolucji. Rada wyraża nadzieję, że ci członkowie rady dla których sytuacja na Dalekim Wschodzie posiada specjalne znaczenie skorzystają z każdej okazji czy innych właściwych środków, zdolnych przyczynić się do słusznego załatwienia konfliktu.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Chin Wellington Koo, który w dłuższym przemówieniu omówił rozwój działań wojennych na Dalekim Wschodzie, twierdząc, że póki agresji japońskiej nie położony zostanie kres, póty pokój w Europie spoczywać będzie na kruchych podstawach. Mówca stwierdza że będzie głosował za rezolucją, jakkolwiek nie odpowiada ona wymogom położenia na Dalekim Wschodzie, przyjęcie rezolucji oznaczać będzie, zdaniem mówcy, że sprawą chińska Liga Narodów będzie się nadal zajmować, na pod-

Przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, powstałych głównie po zbyt obfitym jedzeniu i piciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zalecana przez lekarzy.

Delegat żydowski w Lidze Narodów Projekt Wł. Żabotyńskiego

Praga, 2 lutego.

(Pat) Trzeci dzień światowego kongresu nowej organizacji syjonistycznej poświęcony był obradom poszczególnych komisji. Na posiedzeniach plenarnych przeprowadzono debatę generalną, w czasie której przemawiał delegat Palestyny Franko, który omówił zagadnienia wewnętrznej polityki, finansowej i organizacyjnej wskazując na konieczność umocnienia nowej organizacji syjonistycznej w Palestynie.

Prof. Akzin w swoim referacie politycznym zwrócił uwagę przede wszyst-

kim na konieczność objęcia ruchem nowosyjonistycznym najszerzych mas.

W imieniu prezydium kongresu W. Żabotyński i prof. Akzin przyjęli byli dziś przez ministra spr. zagr. Kroftę, którego poinformowali o wnioskach w sprawie reformy agencji żydowskiej. Reforma ta przeprowadzona ma być w drodze powszechnego głosowania, którego celem jest stworzenie żydowskiego zgromadzenia narodowego. Przewiduje się dalej, że zgromadzenie wybierze reprezentację narodu żydowskiego w Lidze Narodów.

Wątroba niedomaga

Gdy lekarz rozpozna, że źródłem niedomagania jest wątroba, działająca leniwie i niedostatecznie odtruwająca organizm, źle filtrująca krew i nie wydzielająca w dostatecznej mierze żółci — stosują się zioła przeciwko kamicy żółciowej i źle przemianę materii D-ra Cz. Krassowskiego. Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr.

ze znakiem słownym KAMICINA, dobrane klinicznie na schorzenia aparatu żółciowego, zła przemianę materii, artretyzm, i t. p. KAMICINA przynosi ulgę w cierpieniach wątroby i reguluje przemianę materii. Cena pudełka zł. 2.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Farm. K. WENDA, Warszawa, Leszno 98.

Olbryzi wodospad w Wenezueli odkryty przez lotnika amerykańskiego

Buenos Aires, 2 lutego.

(PAT) Prasa podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odległości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Bolivar. Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy'ego Angel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokość 3.300 metrów nad poziom morza, w przepaść o głębokości od 1.500 do

1.800 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów, zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Caroni, będącej dopływem rzeki Orinoco. Rzeczono płaskowzgórza, nie figurujące na żadnej z map, ma kształt olbrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczerzy indyjskie, które omijają jednak zdaleka płaskowzgórza, nazywając je „szczytem diabła”.

stawie art. 10, 11 i 17 paktu Ligi.

Przedstawiciel Equadoru oświadczył, że będzie głosował za rezolucją, zgłaszając jednak pewne zastrzeżenia.

Z kolei zabrał głos delegat Polski, minister Komarnicki, który złożył następujące oświadczenie:

„Znajdujemy się w obliczu projektu rezolucji, która została przygotowana i opracowana w tonie pewnej grupy państw. Nie chcąc nalegać zbyt mocno na procedurę, zastosowaną w przygotowaniu tego tekstu, a mogącą poważnie zmniejszyć rolę rady, jako zbiorowego organu współpracy międzynarodowej, oraz nie wdając się w istotę samego konfliktu chińsko-japońskiego, nie mógłbym, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki mego rządu, przyłączyć się do rezolucji, dającej z góry poparcie Ligi Narodów w każdej akcji, przedsięwziętej poza Ligą Narodów przez jedno państwo, lub przez kilka państw.

Aby ułatwić zrozumienie objętych mego rządu, skierowanych wyłącznie przeciwko metodzie zastosowanej w danym sporze i nie dotyczących absolutnie istoty tego poważnego zatargu, pozwalam sobie powołać się na moją deklarację, złożoną 5-go października 1937 r. na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów.

Ze względów, które przedstawiłem, powstrzymam się od głosowania”.

Kolejny mówca, delegat Peru, oświadczył, że wstrzyma się od głosu, ponieważ członkom rady dano zbyt mało czasu na zbadanie projektu rezolucji, przygotowanej przez niektórych członków rady bez równoczesnego informowania pozostałych członków o przebiegu i rozwoju rokowań.

Delegat Anglii, lord Cranborne, opowiedział się za rezolucją, tłumacząc przy okazji postępowanie delegatów, którzy przygotowali tekst przedłożony radzie. Mówca oświadcza, że w sprawie Dalekiego Wschodu nie zamiano- wano referenta i dlatego delegacja chińska nawiązała kontakt z niektórymi innymi delegatami. Celem zastosowanej procedury było jedynie ułatwienie prac rady.

Delegat Francji, de Tesson, przyłączył się do wyjaśnień proceduralnych, złożonych przez lorda Cranborne, oraz poparł rezolucję, podkreślając jej głośność i skuteczność.

Delegat Z. S. R. R., Stein, przyłączył się do wyjaśnień delegata Anglii, oświadczając, że będzie głosował za rezolucją. Przewodniczący złożył oświadczenie, dotyczące metody, zastosowanej przy opracowywaniu rezolucji zapewnił, że nie chciał postawić członków rady w obliczu tekstu z góry ustalonego w warunkach, nie pozwalających na zasadnicze przestudiowanie go.

Z kolei przewodniczący oznajmił, że rezolucja została przyjęta przy powstrzymaniu się od głosu delegatów Polski i Peru.

Na tym sesja rady Ligi Narodów została zamknięta.

Najchętniej czytam

TYGODNIK

7 NOWEL

NOWY NUMER PRZYNOŚI:
FAŁSZYWY ŚWIADEK.
ZAGINIONA ŁÓDKA. —
W PODMIEJSKIEJ WILLI.
SŁONIE NAD NIAGARĄ

1 INNE

10 gr.

Niemcy żądają zamknięcia wystawy antyhitlerowskiej w Paryżu

Paryż, 2 lutego.

(Pat) Ambasador Rzeszy hr. von Welczek złożył protest na Quay d'Orsay przeciw antyhitlerowskiej wystawie im. Thaelmana, zorganizowanej w Paryżu przez komunistów w związku z 5-letnią rocznicą istnienia reżimu narodowo-socjalistycznego.

Rozwiązanie organizacji katolickich

Berlin, 2 lutego.

(PAT) W Akwizgranie i kolonii rozwiązano wszystkie męskie stowarzyszenia młodzieży katolickiej. Powodem rozwiązania tych związków miały być stałe przekroczenia obowiązujących przepisów.

Parlament egipski rozwiązany

Kair, 2 lutego.

(PAT) Król Faruk podpisał dekret o rozwiązaniu Izby Deputowanych.

Kair, 2 lutego.

(PAT) Po ogłoszeniu dekretu o rozwiązaniu parlamentu, Nahas Pasza na czele grupy deputowanych stronnictwa Wafd udał się do gmachu parlamentu, gdzie jednak drzwi były zamknięte. Dzielnica, w której znajduje się parlament, otoczona jest silnymi patrolami policyjnymi. Poważniejszych incydentów i demonstracji dotychczas nie było.



TEATR POLSKI
Śródmiejska 15.

W dniu dzisiejszym z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. (punktualnie) premiera 11 obrazów z życia lekarza St. Pol-latschka „Dr. Berghof przyjmuje od 2 do 4“.

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. Kazimierz Junosza-Stepowski rozpoczyna gościnne występy w komedii Caillaveta i Flersa „Papa“.
Uwaga: passe-partout nieważne.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. zespół Łódzkich Teatrów Miejskich pod reżyserią Z. Bończy występuje z premierą komedii wiedeńskiej Lichtenberga „Mecz małżeński“ w której występują: Relewicz-Ziembińska, Skubnińska, Bończa, Hańcza, Leszczyński i Pluciński na tle dekoracji Mackiewicza.

Jutro powtórzenie premiery.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę, dnia 5 bm. odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. (punktualnie) premiera komedii Wl. Perzyńskiego „Szczeście Frania“.

DZIŚ WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ
W FILHARMONII.

Dziś, w czwartek, dn. 3 b. m. o godz. 8.45 wiecz. punktualnie znakomici artyści Theima Reiss i John Hunt wystąpią z drugim wieczorem muzyki kameralnej na całość którego złożą się utwory Brahmsa, Deliusa, Schuberta, oraz angielskie utwory fortepianowe Purcella, Byrda, Boycego i inne. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Z LEGIONU IM. PLK. BERKA JOSELEWICZA.

W czwartek, dnia 3 lutego wygłosi Dr. I. J. Sadowski odczyt na temat „Organizm ludzki a cywilizacja“. Odczyt odbędzie się w lokalu własnym Legionu przy ul. Piotrkowskiej L. 61 (prawa oficyna II wejście). Początek punktualnie o godzinie 21-ej. Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków.

FILM
ARCYDZIEŁO
**JEJ PIERWSZY
BAL**
(UN CARNET DE BAL)

Film nagrodzony najwyższym odznaczeniem na Wystawie Filmowej w Wenecji.

wkrótce
w kinie
„CASINO“

Grand-Kino

Po. z. o godz. 4-ej!

DZIŚ powtórzenie premiery!
SMOSARSKA, BRODNIEWICZ,
SIELAŃSKI, FERTNER,
CONTI, ORWID

w arcyzabawnej komedii p. t.

**Utan
Księcia
Józefa**

**Całe społeczeństwo musi
się zjednoczyć w akcji
pomocy zimowej!**

Testament zmarłego ks. Pszczyńskiego

Zwłoki ś. p. księcia Henryka przybędą do Pszczyzny prawdopodobnie w najbliższych dniach

Katowice, 2 lutego.

Jak już donosiliśmy, onegdaj wieczorem zmarł Jan Henryk XV książę Pszczyński, przeżywszy lat 77. Śmierć księcia Pszczyńskiego nastąpiła w hotelu „Ritz“ w Paryżu. Przy łożu umierające-

go czuwał syn jego, hr. Aleksander von Hochberg.

Jak słychać, zmarły książę wyraził życzenie, aby pochowano go w Pszczyźnie. W związku z tym zwłoki Zmarłego sprowadzone będą do Polski — jak twierdzą

w tajemniczeni — pochowane będą w parku zamkowym w Pszczyźnie, tuż obok grobu zmarłego w 1936 r. syna księcia, hr. Bolko.

Zmarły książę pozostawił testament, sporządzony w ubiegłym roku wobec notariusza w Pszczyźnie i zdeponowany w tamtejszym sądzie grodzkim. Dziedzicem majątku i wszystkich przedsiębiorstw ma zostać syn księcia, hr. Aleksander. Ordynacja pszczyńska została bowiem rozwiązana w sierpniu 1937 r. i zmarły książę uzyskał swobodę dysponowania swym majątkiem. Z tytułu ordynacji spadkobiercą byłby książę Jan Henryk XVII, były prezes Volksbundu. Zwłoki ś. p. księcia Henryka XV przybędą do Pszczyzny prawdopodobnie w najbliższy piątek.

Akcja udostępnienia robotnikom radia

objęła dalsze piętnaście fabryk

Od dwóch tygodni Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju prowadzi na terenie Łodzi akcję, zmierzającą do udostępnienia radia szerokim rzeszom robotniczym, przez tanie zaopatrywanie ich w detektory.

Na mocy specjalnej umowy Państwo we Zakłady Tele i Radiotechniczne w Warszawie dostarczają poszczególnym fabrykom za pośrednictwem S. K. R. K. aparatów kryształkowych „Defefon“, które następnie robotnicy mogą nabyć na terenie swojej fabryki po 50 gr. tygodniowo. Należy zaznaczyć, że komplet „Defefonu“ poza aparatem kryształkowym, odbierającym na fale długie i krótkie zawiera słuchawki, 50 metrową linie antenową i pelus sprzet instalacyjny.

Początkowo akcja ta objęła 6 naj-

wiekszych zakładów przemysłowych.

Ponieważ akcja ta znalazła zrozumienie wśród przemysłowców jak i robotników, którzy bardzo chętnie zaopatrują się w te radioodbiorniki — Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi postanowił akcję tę rozszerzyć.

Onegdaj pod przewodnictwem inż. Wyrzykowskiego, przewodniczącego Sekcji Radiofonizacji Dzielnic Robotniczych, odbyła się w lokalu Inspektoratu Pracy konferencja z przedstawicielami dalszych 15 zakładów przemysłowych. W wyniku tej konferencji przedstawiciele tych fabryk wyrazili zgodę na współdziałanie w tej akcji i w ten sposób dalsze szeregi robotników będą mogły nabywać tanio i na przystępnych warunkach radioodbiorniki.

Jak przywitano „piątki“

(Wywiady z graczami loteryjnymi)

Jak wiadomo, zbliżająca się czterdziesta pierwsza loteria klasowa przynosi w swoim planie zasadniczą zmianę: każdy los oddał będzie się dzielił nie na cztery ćwiartki, lecz na pięć „piątek“. Zmiana ta została podyktowana dążeniem do zwiększenia szans wygrania, przy niewielkim, dwudziestoprocentowym zmniejszeniu sum wygranych. Jak ta zmianę przyjął gracz z różnych sfer? Obraz tego dają nam w pewnej mierze przeprowadzone przez nas wywiady, na nasze zapytanie, jak się podoba nowy plan gry, odpowiedzieli:

Dyrektor handlowy: „Doskonale. Zamiast połówki będę teraz kupował trzy piątki i wygram więcej“.

Nauczyciel: „Losów jest teraz mniej znacznie, zatem szanse większe, zwłaszcza, że każda wygrana dzielić się będzie na pięć części, a to że zamiast np. 20.000 wygram tylko 16.000 — to nie jest ważne.“

Kupiec: „Teraz lepiej mi idzie, to mogę kupić i pięć piątek i wygram to samo,

co przedtem wygrałbym. A teraz większe szanse“.

Robotnik: „Grunt, żeby wygrać choćby mniej, ale szybko“.

Panna sklepowa: „Mnie się tylko podoba wygrana, na którą czekam. A chyba teraz mogę wygrać łatwiej, niż dawniej“.

Inżynier: „Pomyśl dobry. I mniej losów i więcej uprawnionych do wygrania — to jasne, że łatwiej wygrać“.

Adwokat: „Po co mam rozważać? Kupię los, wygram i koniec“.

Student: „Więcej jak dziesięć złoci-szów płacić nie mogę. Jeśli za nie wygram choćby 500 zł. to też dobrze. Plan mi się podoba“.

Właścicielka sklepu: „Proszę pana, to się wie, że teraz będzie lepiej. Bo to moja sąsiadka... (z braku miejsca całych wywodów nie podajemy).“

Dziennikarz: „Loteria, to nie panna, by się podobała. Gram, bo wierzę, że wygram, a teraz jestem pewniejszy, niż kiedykolwiek“.

Proces o zniesławienie inż. Goldbergera

Rozprawa apelacyjna odbędzie się dziś w Wadowicach

Bielsko, 2 lutego.

W dniu dzisiejszym toczyć się będzie przed sądem okręgowym w Wadowicach proces apelacyjny w głośnie sprawie o zniesławienie dyrektora fabryki papieru „Solali“ inż. Ignacego Goldbergera w Żywcu przez Karola Skrzyпка z Pietrzykowic.

Proces ten zakończył się w dniu 4-go grudnia ub. r. wyrokiem zasądzającym Skrzyпка na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Od tego wyroku tak oskarżony Skrzypek jak i też oskarżyciel prywatny inż. Goldberger wnieśli apelację. Wyznaczo-

na na dzień dzisiejszy rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie.

Między innymi został wezwany jako świadek dyr. Nowak z Jędrzejowa, który na ostatniej rozprawie w Żywcu stwierdził z całą stanowczością że inż. Goldberger mieszkał razem z nim w Nowosybirsku. Sąd wezwał również oskarżyciela prywatnego inż. Goldbergera, by ten przyniósł z sobą do sądu fotografie, przedstawiające go w czasie pobytu oraz ucieczki z Nowosybirsk.

Rozprawie przewodniczy radca s. o. dr. Zembaty.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 3 lutego 1938 r.

- 6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pl.).
7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: Pieśni ludowe wielkopolskie — poranek dla młodzieży szkół powszechnych w opracowaniu prof. Lucjana Kamińskiego (z Poznania). 11.40—11.57 Haydn Wood — Kompozytor i dyrygent (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa.
14.00—15.00. Koncert życzeń (ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi).
15.00—15.05. Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.
15.05—15.10. O wszystkim po troszku.
15.10—15.27. Gra orkiestra Jacka Payne'a (płyty) 15.27—15.30. Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45. Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.15. „Wędrowki muzyczne“ — audycja dla młodzieży w opracowaniu Zofii Ławskiej (z Wilna).
16.15—16.50. Recital wiołonczelowy Józefa Miłkowskiego.
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15. „Wiedza i Książka“ — o książce prof. Malinowskiego p. t. „Życie seksualne dzikich“ — odczyt wygłosi dr. Aleksander Hertz.
17.15—17.50. „Staromodny śpiewniczek“ — lekka audycja muzyczna - słowna w ukł. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tępy w wykonaniu zespołu aktorskiego, wokalistów, duetu akordeonowego, skrzypiec, harmonijki ustnej i fortepianu (z Katowic).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40. Audycja wymienna z Krakowa.
18.40—19.00. „Niespodzianka na Wystawie“ (ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi).
19.00—19.30. Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pokusa“ — słuchowisko Zdzisława Marynowskiego.
19.30—19.50. Ottorino Respighi — Toccata — wykona Jerzy Żurawlew z 60w. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—21.45. Wieczór operetkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, Maryli Karwowskiej, Janusza Popławskiego i chóru Polskiego Radia.
W przerwie około godz. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.
21.45—22.00. „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki Michała Rusinka.
22.00—22.50. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonawcy: Aniela Szeleńska — sopran, Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Henryk Bartnikowski — flet. Seweryn Śnieckowski — obój, Jerzy Lefeld — fortepian. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.10 MONACHIUM. „Bal w operze“ — operetka Heubergera.
19.30 SZTOKHOLM. „Europa śpiewa“ — potpourri muzyczne.
20.30 SZTOKHOLM. „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera. Akt II. Transmisja z Opery Królewskiej.
20.45 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. Dyr. Perlea.
21.00 MONTE CENERI. Koncert symfoniczny. Dyr. Pietro Mascagni.
21.00 MEDIOLAN. „Zygfryd“ — opera Wagnera. Transm. z Opery Królewskiej.
21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
22.20 DROITWICH. Koncert Chopinowski w wykonaniu M. Orłowa (fortepian).
23.10 BRUKSELA Franc. Koncert nocny z udziałem pianisty Ignacego Blochmana.



Luty

3

Czwartek

Dziś Błażeja B. M.
Jutro Andrzeja

Wschód słońca	7.14
Zachód słońca	16.24
Wschód księżyca	8.15
Zachód księżyca	20.36
Długość dnia	15.44
Przybyło dnia	1.26

Zjazd Z. N. P. w Krakowie

Zygmunt Nowicki prezesem. — P. Kolanko, wybrany uprzednio jednogłośnie prezesem, zrzekł się mandatu

Kraków, 2 lutego. Wczoraj w sali Starego Teatru rozszalał się o godz. 10.20 rano nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obrady zagał kurator związku, p. Seweryn Maciszewski, po czym wybrano przewodniczącym p. Zenona Sawickiego, przewodniczącego komisji rewizyjnej dawnego zarządu. Do przewidywanych weszli ponadto pp. Klimek i

Chudy z Jarosławia. Z kolei na wniosek b. prezesa Kolanki zebrani wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Smiętego Rydza. Po odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Pierwszej Brygady”, wszyscy uczestnicy zjazdu ruszyli pochodem na Wawel, gdzie delegacja złożyła wieniec u trumny Marszałka Piłsudskiego, a następnie p. Kolanko odczytał zgromadzonym uczestnikom zjazdu wyjątki z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego na nadzwyczajnym zjeździe Związku w 1923 roku. Po powrocie do Starego Teatru i wznowieniu obrad zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, po czym przewodniczący odczytał nadesłane telegramy i powitalne listy od rozmaitych organizacji i osób. Z kolei komitet organizacyjny zaproponował kandydaturę p. Kolanki na prezesa. Innej kandydatury nie zgłoszono. Kolanko wybrany jednogłośnie odmówił przyjęcia godności prezesa ZNP motywując to dobrem związku i zaproponował ze swej strony na to stanowisko p. Zygmunta Nowickiego wiceprezesa związku.

W wyniku obrad poszczególnych sekcji: organizacyjnej, pedagogicznej i społecznej ustalono kandydatury na pozostałych członków zarządu i przedstawiono je plenum, które wybrało wszystkich zaproponowanych kandydatów.

Uczeń utonął w stawie

Straszne odkrycie przy ulicy Źródlanej

(kg) Wczoraj przed południem przechodnie ulicy Źródlanej dokonali makabrycznego odkrycia. W stawie, tuż przy brzegu, zauważono zwłoki młodego chłopca.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Jak się okazuje denatem jest 11-letni Stanisław Rogowski (Chłodna 14), uczeń szkoły powszechnej. Chłopiec ślizgał się po stawie, a po-

nieważ tafla lodu była zbyt cienka, lód załamał się i Rogowski wpadł do wody, której głębokość w tym miejscu dochodzi do dwóch metrów.

Nie umiejąc pływać poszedł na dno i utonął. Kiedy miał miejsce ten tragiczny wypadek, nie ustalono jeszcze. Sekcja wykaze jak długo zwłoki chłopca leżały w wodzie.

Pomnik ku czci poległych Żydów

wzniesie związek żyd. inwalidów wojennych

Jak wiadomo, Zw. Żyd. Inw. Wojennych wystąpił z inicjatywą postawienia pomnika Żydom poległym o niepodległość Polski. W związku z tą uchwałą odbyło się posiedzenie tymczasowego komitetu w lokalu Zw., któremu przewodniczył prezes E. Hengeltraub, a sekretarzem był komendant legii. B. Jose-

lewicza p. C. Majzler. Aby pomnik poległym Żydom był wyrazem hołdu całego społeczeństwa Żydowskiego, uchwalono zwołać liczniejsze zgromadzenie przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji i stowarzyszeń oraz działaczy społecznych naszego miasta.

Na froncie robotniczym

Grożba strajku kotoniarzy

Wczoraj odbyło się w Domu Związkowym przy ul. Wysokiej walne zebranie robotników - kotoniarzy, na którym omawiano dotychczasowe wyniki akcji o nową umowę zbiorową i podwyżkę płac. Po referacie kier. Jurczaka, wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja. Część obecnych opowiedziała się za natychmiastowym proklamowaniem strajku, który miały być odpowiedzią na odmowę przemysłowców wzięcia udziału w konferencji w inspektoracie pracy. Część natomiast uważała za wskazane poczynienie jeszcze jednej próby.

Wnioski poddane zostały pod głosowanie. Ostatecznie uchwalono wezwać zarząd związku do zainicjowania jeszcze jednej konferencji. W razie zaś gdyby i na tę konferencję przedstawiciele przemysłu nie przybyli, względnie gdyby nie zostało nawiązane porozumienie, zarząd uprawniony jest do proklamowania strajku.

Przy ul. POW odbyło się walne zebranie robotników pończoszników, zatrudnionych na t. zw. okrągłych maszynach. Po sprawozdaniu delegatów, upoważnionych do konferowania z przemysłem w sprawie podwyżki płac i nowej umowy, podjęto uchwałę kontynuowania pertraktacji z przemysłowcami przy utrzymaniu postulatu 15-procentowej podwyżki płac.

Jak się dowiadujemy, dziś delegacja robotników sezonowych udaje się do dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, celem omówienia warunków na jakich prowadzone będą roboty publiczne w Łodzi w nadchodzącym sezonie.

Robotnicy w dalszym ciągu wysuwają postulat podwyżki płac w granicach do 20 proc. (i)

Wojna w Hiszpanii i wojna na Dalekim Wschodzie

nie interesują tak ogółu, jak plan 41 Loterii, który został znacznie ulepszony. Numerów mniej, wygranych więcej. Wszyscy już spieszą po losy I-ej klasy do Wolanowa, Piotrkowska 11 i 72 lub w Pabianicach Plac Dąbrowskiego 3

Okradziony złodziej

Ukazał się Nr. 13 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA“

Cena 10 groszy.

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Pożar przy ul. Piłsudskiego 15

(kg) Straż ogniowa wzywana była wczoraj po południu do pożaru, który wybuchł w domu mieszkalnym przy ul. Piłsudskiego 15. W mieszkaniu Goldsztajna na pierwszym piętrze zapaliła się podłoga. Strażacy wyrabiali palącą się posadzkę i ogień stłumili, nie dopuszczając do dalszego rozszerzenia się.

Przyczyną pożaru był wadliwy przewód kominowy.

Pożar przy ul. Piłsudskiego 15

Ukazał się w druku

Nr. 3
dwutygodnika gospodarczego

GAZETA

Przemysłu i Handlu Włókienniczego

Treść numeru:

- Konjunktura w przemyśle bawełnianym pod znakiem zapytania.
- Kolekcje letnie.
- Sytuacja włókiennictwa łódzkiego.
- Duże obroty białymi towarami. — „Białe tygodnie” w całej Polsce.
- Zagadnienie plac we włókiennictwie łódzkim.
- Ożywienie w biłostockim przemyśle włókienniczym.
- Warszawski handel włókienniczy.
- Niedostateczna niżka.
- O słusznym rozdziale kredytów.
- Papier jako surowiec włókienniczy. — Inż. H. Landkof.
- Lokalizacja przemysłu włókienniczego w Polsce.
- Zastosowanie czerni anilinowej. — Inż. I. Goldsztajn.
- Korespondencje zagraniczne.

Cena numeru 30 gr.

Prenumerata kwartalna zł. 1.80. Do nabycia we wszystkich kioskach i w administracji „Republiki”.

SPEAKERZY WARSZAWSKY NA WYSTAWIE W ŁODZI.

Z okazji Wystawy Radiowej przybywają do Łodzi trzej najpopularniejsi speakerzy Polskiego Radia w Warszawie, a mianowicie Tadeusz Bocheński, Józef Opieński i Zbigniew Świętochowski. Są to właśnie ci speakerzy, którzy biorą udział w audycjach Zimowego Konkursu Polskiego Radia.

Przyjazd ich do Łodzi został definitywnie zdecydowany i kolejno wezmą oni udział w specjalnie urządzonej audycji na Wystawie Radiowej wobec publiczności.

Jeden z wymienionych speakerów przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym t. zn. w czwartek, 3 lutego. A który z nich przyjeżdża o tym przekonamy się naocznie na Wystawie Radiowej.



Krótkie wiadomości:

BUDOWA BLOKÓW MIESZKANIOWYCH w Łodzi przez zarząd miejski rozpatrzone będzie ostatecznie na posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Budowa rozpocząć się ma już w kwietniu, wobec czego zarząd miejski opracuje w najkrótszym czasie plany, które przedstawi w BGK i ZUS celem otrzymania pożyczki na budowę. Ogółem wybudowanych będzie 250 mieszkań dwuizbowych.

REWIZJA CENNIKÓW W SKLEPACH DETALICZNYCH przeprowadzona będzie przez komisję starościńską. Rewizja ma na celu stwierdzenie, czy we wszystkich sklepach wystawione są cenniki na widocznym miejscu i czy oznaczone są ceny artykułów w kg., by nie wprowadzać w błąd konsumentów.

NOWA PORADNIA PRZECIWWENERYCZNA uruchomiona ma być w Łodzi przez Polski Czerwony Krzyż. Dotychczasowe przychodnie cieszą się dużą frekwencją i wpłynęły na zmniejszenie się ilości zachorowań w Łodzi. Nowa przychodnia uruchomiona ma być w zachodniej dzielnicy miasta.

WALKA Z ŻEBRACTWEM ZAWODOWYM w Łodzi podjęta będzie ostatecznie z dniem 15 b. m. Jak nas informują, w najbliższych dniach ukaze się zarządzenie, rozciągające na teren Łodzi dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa. Zbiornia dla żebraków przy ul. Kątnej jest całkowicie przygotowana do podjęcia akcji.

REJESTR MEŻCZYŹN, którzy powołani będą w roku bieżącym do zastępczej służby wojskowej, wyłożony jest do publicznego przegladu w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zainteresowani mężczyźni mogą czynić w rejestrze uzasadnione poprawki.

Ruda Pabianicka ofiarowała armii konie artyleryjskie

Łódź, 2 lutego. (PAT) Rada miejska m. Rudy Pabianickiej uchwaliła przekazać na potrzeby armii dwa konie artyleryjskie. Jednocześnie prowadzona wśród ludności Rudy Pabianickiej stała zbiórka na F. O. N. dała już poważne wyniki finansowe.

„Orle” ku czci Pana Prezydenta

Zarząd Okręgu Łódzkiego Z. P. M. P. „Orle” z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego, urządził w dniu 1 lutego 1938 r. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 86 uroczystą akademię ku czci Pana Prezydenta.

Na program złożyło się przemówienie p. prof. Aniołowicza, który zobrazował życie i twórczość Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, występy chóru Z. P. M. P. „Orle”, deklamacje oraz występy wokalne.

Po zakończeniu akademii Zarząd wystosował pod adresem Pana Prezydenta depesze następującej treści:

„My młodzież polska składamy Ci Dostojny Panie Prezydencie serdeczne życzenia osiągnięcia wielkich rezultatów w Twojej znoej pracy dla chwały i wielkości naszej Ojczyzny”

Zarząd Okręgu Łódzkiego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”.

Bużury aptek

Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembelski (Andrzeja 28), J. Chadzynska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24), (p).



Narciarskie mistrzostwa Polski

Polacy tryumfują w sztafecie. — Węgrzy na 13-ym miejscu

Zakopane, 2 lutego.

W środę rozpoczęły się w Zakopanem 19-te międzynarodowe mistrzostwa Polski. Pierwszego dnia odbył się bieg sztafetowy na dystansie 4x10 km. Ze zgłoszonych 37 sztafet startowały 22, z których bieg ukończyło 19. Trasa podzielona była na dwie pętle, każda po 10 km., zbiegające się na starcie na punkcie zmiany i przy mecie na planie pod skocznią na Krokwi. Odcinek w kierunku zachodnim miał charakter płaski. Przy niewielkich podbiegach i zjazdach, na odcinku wschodnim, znajdowały się większe wjazdy. W każdej ze sztafet startowało 4-ch zawodników, z których dwóch musiało przebiec albo pętlę zachodnią, albo wschodnią.

Warunki atmosferyczne z powodu świeżego opadu śnieżnego na trasie bardzo uciążliwe. W czasie biegu było po-

chmurno i padał gęsty śnieg, przy temperaturze okół -2 st., bez wiatru.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobyła sztafeta sekcji narciarskiej Strzelca zakopiańskiego (Nr. 1) w składzie Edward Dziadoń, Jan Karpień, Teodor Dawidek, Edward Nowacki, w czasie 3:50:54. Nowacki osiągnął na swoim odcinku najlepszy w ogóle czas dnia — 51:29 sek.

Drugie miejsce zajęła sekcja narciarska Wisły (Nr. 1) z Zakopanego w składzie: Mieczysław Wnuk, Marian Orlewicz, Michał Górski, Tadeusz Wętkowicz, w czasie 3:54:53.

3) Oddział narciarski Sokoła (Nr. 1) z Zakopanego w składzie: Józef Bursa, Franciszek Mardula, Teodor Kysiak i Stanisław Wawrytko, w czasie 3:55:06.

4) S. N. P. T. T. Nr. 1 z Zakopanego

w składzie: Andrzej Pęksa, Stanisław Skupień, Andrzej Marusz i Władysław Berych w czasie 3:55:16.

5) S.N.P.T.T. Nr. 2 Zakopane w czasie 3:58:15.

6) Oddział narciarski Sokoła z Nowego Targu.

7) Sekcja narciarska Wisły Nr. 2 z Zakopanego.

8) Sekcja narciarska Wisły Nr. 3 z Zakopanego.

9) Śląski Klub Narciarski Nr. 1 z Katowic.

13 miejsce zajęła sztafeta węgierska w składzie Bellgni Gyula, Petro Geza, dr Dezsoe Kornel i Kiss Janos, w czasie 4:08:45.

W czwartek odbędą się biegi zjazdowe pań i panów, do których zgłoszono 39 zawodniczek i 179 zawodników.

Inż. Kuchar komisarzem

Polskiego Związku Pływackiego

Związek Polskich Związków Sportowych mianował inż. Tadeusza Kuchara tymczasowym komisarzem Polskiego Związku Pływackiego. Inż. Kuchar prowadzić będzie agendy związku do 13-go lutego, w którym to dniu odbędzie się walne zebranie Związku.

Wiceprezes PZK

na kongresie Federacji kolarskiej

We wtorek wyjechał do Paryża delegat Polskiego Związku Kolarskiego, wiceprezes Związku, p. Radwański, na kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej, który odbędzie się w dniach 6 i 7 lutego. Delegat Polski będzie się starał o przyznanie mistrzostw kolarskich świata w roku 1941 Polsce.

Plattko trenerem Cracovii

Kraków, 2 lutego.

Jak już podawaliśmy, Cracovia otrzymała swego czasu ofertę od słynnego bramkarza węgierskiego, ostatnio grającego w Barcelonie i Paryżu, Franciszka Plattki, na stanowisko trenera pierwszej drużyny Cracovii.

Warunki podane przez Plattkę były jednak za wysokie, to też Cracovia nie mogła ich przyjąć. Pertraktacje między Cracovią i Plattką, trwające dość długo, zostały jednak sfinalizowane, tak że w końcu Cracovia zaangażowała słynnego bramkarza na swego trenera.

W dniu wczorajszym Plattko był obecny na meczu Cracovii raże ze swym managerem inż. Rainerem i oglądał zawodników Cracovii w czasie gry.

Podpisanie kontraktu ma nastąpić dzisiaj.

Mecze piłkarskie na Śląsku

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich na Śląsku ligowy Ruch pokonał Dąb 2:0 (1:0), zdobywając obie bramki przez Wilimowskiego.

Pozatem wicemistrz Ligi, AKS, rozegrał mecz ze Slavia, zwyciężając ją nieznacznie w stosunku 1:0 (0:0).

Mecz Europa—Ameryka nie dojdzie do skutku

Berlin, 2 lutego.

Urzędowe niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że projektowany mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka, który miał się odbyć w dniach 10 i 11 września na stadionie olimpijskim w Berlinie, ostatecznie nie dojdzie do skutku. Związek niemiecki w swolch pertraktacjach o zorganizowanie tego meczu natrafił na różne nieprzewidywalne przeszkody i musiał z przeprowadzenia meczu w roku bieżącym zrezygnować. Niemniej Niemcy mają nadzieję, że im się uda zrealizować plan tego spotkania w roku 1939.

Walne zebranie pięściarzy wileńskich

Wilno, 2 lutego.

W Wilnie odbyło się w środę walne zebranie wileńskiego okręgowo związku bokserskiego, zwołane na skutek podania się do dymisji poprzedniego zarządu. W dyskusji, która trwała około 3 godzin atakowano ostro b. członków zarządu i miejscową prasę. Jedyne rzeczowe przemówienie wygłosił mjr Mierzejewski, który apelował do zebranych o zaniechanie porachunków osobistych.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz. Do głosowania uprawnione były dwa kluby: Śmigły i A. Z. S. Każdy z tych klubów posiadał 16 głosów. Listę przyszłego zarządu zgłosił Śmigły. Ponieważ A. Z. S. głosował przeciw, wybory nie dały rezultatu. W końcu wybrano komisję w składzie 6 osób, która ma ustalić skład przyszłego zarządu i przerwać zebranie.

Warszawa-Poznań 8:8

Sędzia punktowy wyprowadzony z sali pod ochroną policji

Warszawa, 2 lutego.

(Telefon własny).

Nie po raz pierwszy p. Gorczycki się przysłużył sportowi polskiemu. Znane są „występy” tego pana jako sędziego bokserskiego, ale to co wyczynił dziś w Warszawie przewyższa wszystkie jego dotychczasowe grzechy. Ponieważ WSS, przy PZB, dotąd nie wyciągnął konsekwencji w stosunku do p. Gorczyckiego winna to uczynić Łódź, gdyż sędziowanie p. Gorczyckiego nie przynosi zaszczytu Wydziałowi spraw sędziowskich przy Ł. O. Z. B.

Gdy po raz trzeci z ringu padła decyzja sprzeczna z przebiegiem walki posypały się okrzyki: **PRECZ Z ŁÓDZIĄ**. A na tym chyba Łódź nie zależy. Gdy ktoś robi zła propagandę w kraju, to wkracza w to ministerstwo spraw wewnętrznych. P. Gorczycki od czasu do czasu wystawia złe świadectwo łódzkiej władzy sędziowskiej i dlatego winny być w stosunku do niego wyciągnięte konsekwencje.

Jak doprawdy wyglądało po meczu Warszawa — Poznań świadczy o tym poniższy obrazek. Wokół p. Gorczyckiego stanął **KORDON POLICJI, KTÓRY WYPROWADZIŁ GO PRZED WZBURZONĄ PUBLICZNOŚCIĄ DO SZATNI**. Jest to wypadek dotąd w boksie nie notowany. Dowodzi on jednak jak bardzo wyprowadzić musiał z równowagi publiczność warszawska p. Gorczycki.

Przebieg meczu był następujący:

W wadze muszej Rundsztajn przez 3 rundy był lepszy od Czerwińskiego. Mimo to p. Gorczycki jako jedyny sędzia punktowy, przyznał zwycięstwo Czerwińskiemu. W wadze koguciej Sobkowiak z trudem pokonał Ładę.

W wadze piórkowej Czortek po pięknej walce wygrywa z Walkowiakiem, mając przewagę 2 i pół rundy. Dopiero w ostatnich chwilach nieco do głosu doszedł Poznaniak.

W wadze lekkiej Rozenblum spotkał się z Ratajakiem. Pierwszą rundę wygrał Poznaniak, dwie następne Rozenblum, przy czym Ratajak kończy walkę zupełnie groggy. Mimo to sędzia widzi zwycięzcę w Ratajaku.

W wadze półśredniej Błażejowski (W-wa) przegrywa wysoko na punkty z Dankowskim. Sędzia chce się jednak przypodobać publiczności i ku ogólnemu zdziwieniu przyznaje zwycięstwo Warszawianinowi. Nie uchroniło go to jednak przed trzecią z kolei kocią mu-

zyka. W wadze średniej w słabej walce Fabisiak—Szulczyński, był jednak Warszawianin lepszy.

Zwycięstwo przyznano mimo to Poznaniakowi.

W wadze półciężkiej humorystyczną walkę Ciałala (W-wa) — Leśniak wygrywa zasłużenie Leśniak, a w ciężkiej Klimecki, mimo wyraźnej przewagi ulega Dorobie I.

Ogólny wynik meczu 8:8.

Sobkowiak zamiast Rotholca?

Oslabiona reprezentacja na mecz z Niemcami

ŁÓDŹ, 2 lutego.

Od kilku dni lansowane są przez sfery sportowe Poznania wiadomości o niewystawieniu Rotholca na mecz z Niemcami. W środę radio nadało nawet informacje, że w składzie reprezentacji na mecz z Niemcami zaszła zmiana.

W wadze muszej zamiast Rotholca walczyć ma Sobkowiak, a do wagi koguciej wstawiony będzie Koziółek.

Potwierdzenia tej wiadomości ze sfer oficjalnych dotąd brak.

Jak wiadomo, na nadchodzącą niedzielę wyznaczona została eliminacja Rotholca — Sobkowiak, której dotąd oficjalnie nie odwołano.

W całej tej sprawie pewne jest, że opinia sportowa Poznania czyni wszystko, by nie dopuścić Żyda Rotholca do meczu. Zobaczymy, czy Zarząd PZB ulegnie presji i zrezygnuje z najlepszego zawodnika, przez co znacznie osłabi szanse naszej drużyny.

Słabe wyniki narciarzy polskich

na konkursie skoków o mistrzostwo Węgier

BUDAPESZT, 2 lutego.

W środę, w trzecim dniu mistrzostw narciarskich Węgier, odbył się w Matrahazu konkurs skoków. Startowało 58 narciarzy, z których sklasyfikowano 35-ciu.

Pierwsze miejsce zdobył Norweg Soerensen z notą 348,8 i skokami 50, 51 i pół i 55 i pół mtr.

2) Klopfer (Niemcy) — nota 338, skoki 58 i 57 mtr.

3) Iguro (Japonia) — nota 333, skoki 47 i pół, 49 i 54.

12) Bochenek (Polska) — nota 301,4, skoki 45, 44 i pół i 50.

13) Schindler (Polska) — nota 294,2, skoki 42, 45 i 51 i pół.

14) Marusz Jan (Polska) — nota 293,9, skoki 45, 44 i pół i 50 i pół.

Zawody zgromadziły około 4 tysięcy widzów. Obecny był premier węgierski, Daranyi.

Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie w Zakopanem

zgrupowały na lodowisku znakomitych łyżwiarzy zagranicznych

Zakopane, 2 lutego.

W środę wieczorem odbyły się w Zakopanem organizowane przez Zakopiańskie Tow. Łyżwiarskie wielkie, międzynarodowe pokazy łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami.

Pokazy zgromadziły na torze najlepszych łyżwiarzy Austrii, Węgier i Polki.

Udział w popisach wzięli wicemistrzyni świata rodzeństwo Pausin z Austrii mistrzowska para Węgier rodzeństwo Szekrenyessy, mistrzowska para Polki rodzeństwo Kalusowie, wicemistrzowska para Polki Chachlewska i kpt.

Theuer, mistrzyni Węgier Szilasy, mistrz Węgier Tertak oraz światowej sławy zespół klubu Engelmana z Wiednia.

Pokazy wywołały olbrzymie zainteresowanie i wypełniły do ostatniego miejsca trybuny zakopiańskiego toru łyżwiarskiego.

Wszystkie produkcje, zwłaszcza gości zagranicznych spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Niektóre ewolucje musiały być powtórzone. Gości witano bardzo gorąco i serdecznie.

W czwartek wieczorem pokazy zostaną powtórzone

Echa tournée hokeistów po Szwajcarii

Jakie wnioski winien wyciągnąć kapitan związkowy

Tournée hokeistów polskich po Szwajcarii dobiegło końca. Przyniosło ono kilka ciężkich porażek, tanie sukcesy i doprawdy wartościowy wynik w spotkaniu z kombinowaną reprezentacją Szwajcarii w Bernie.

Wszystkich tych rezultatów nie należy brać ani tragicznie, ani też zbyt słabo nimi narkotyzować. Faktem jest, że reprezentacja nasza wyjechała bez należytego przygotowania, gdyż tegoroczna zima nie sprzyjała zbyt regularnemu, systematycznemu treningowi, o ile nie miało się szczęścia przebywać stale w Kato-wicach lub conajmniej często do nich dojeżdżać. Poza tym brakło w szeregach reprezentacji Polski bodajże jednego z najlepszych a w każdym razie najbardziej równego gracza, jakim jest Kowalski z Cracovii.

Zdekompletowanie trójki krakowskiej zmusiło też do pewnych przegrupowań. Dały się one skutecznie tym łatwiej, że na szczęście nie brak w hokeju polskim graczy leworęcznych. Jest to zarówno Stupnicki, jak Burda, Zieliński i Król.

Lodzianin dostał się do ekspedycji szwajcarskiej przypadkowo. Właśnie dzięki odmowie Kowalskiego, która w danym wypadku przyniosła korzyść, gdyż w czasie ciężkich bojów szwajcarskich okazało się raz jeszcze, że Zieliński wraz z Królem tworzą doskonale zgraną i uzupełniającą się parę, która osiągać może b. dobre efekty. Dziś więc wiemy, że dwoje ci gracze muszą grać obok siebie i że z tej racji klerownictwo drugiego napadu spocząć powinno w rękę Zielińskiego a nie Burdy. Żałować wypada tylko, że Burda nie operuje prawą ręką. W tym wypadku bowiem pozbyłbyśmy się

wszystkich kłopotów i druga trójka nie ustępowałaby zapewne pierwszej, różniąc się od niej sposobem i taktiką gry, co ma również swoje zalety.

Jako rezerwowi pojechali do Szwajcarii: Stupnicki, Michalski, Staniszewski i Maciejko w bramce. Wybór Stupnickiego miał swe uzasadnienie w klasie, jaką reprezentuje i jaką osiągnął przed dwunastoma miesiącami w Londynie. Lwowianin w Szwajcarii nie wzblił się na zwykłą wyżynę, miał on jednak za sobą najsłabszy trening i do zadań nie był przygotowany. Nie znaczy to naturalnie, by Stupnicki nie miał dojść do formy. Być może, że na stapił to nawet w najbliższych dniach. Wobec nadmiaru leworęcznych nie jest to jednak zbyt ważne.

Nie powiodło się kapitanowi sportowemu z wyborem dalszych zapasowych. Michalk, w którym wielu widziało jakiś zapoznany wielki talent nie wytrzymał napiecia wielkich meczów. Technika jego była jeszcze zbyt mało oszlifowana, by w starciu z pierwszorzędnymi przeciwnikami mógł dotrzymać kroku.

Jeszcze gorzej było ze Staniszewskim, co dla ludzi orientujących się nie stanowiło jednak niespodzianki. Wilnianin nigdy nie przekroczył poprawnej przeciętności, a graczy o jego pokroju lub ściślej mówiąc — jeszcze lepszych, jest w Polsce wielu. Wybór Wilnianina był też największą niespodzianką i — błędem. W obecnej sytuacji należało bowiem zabrać raczej graczy młodszych, z których mogłaby być w przyszłości jakaś poclecha.

W rezultacie mamy dzisiaj reprezentacyjną dzielnąkę i — nie wiadomo kogo właściwie

zabrać w zapasie. Sprawa jest ważniejsza, niż się wydaje, gdyż przy ostrych starciach nie trudno o kontuzję i konieczność wymiany.

Sytuację można było po części wyjaśnić korzystając z meczów z Lotyszami. Niestety nie rozumiemo wartości i znaczenia tego rodzaju spotkań. Zamiast wysłać do Rygi graczy o ustalonej już marce, dojrzałych, o wyrobionym poziomie, mających pełne prawo do tytułu „rezerwowych“, puszczono się na „młodzikowe“ eksperymenty, chyba tylko po to, by zadowolili wybujałe ambicje klubowe.

W rezultacie trudno zorientować się, który z graczy Teamu rezerwowego nadawzyłby się w rzeczywistości na zapasowego do Drużyny Narodowej. Trudno przede wszystkim ustalić, czy np. Kulik miałby jakieś szanse na prawym skrzydle, które wciąż jeszcze stanowi pletę achillesową.

Należałoby się zastanowić, czy nie byłoby rzeczą wskazaną powołać do rezerwy praskiej Plechotę z Krynickiego Tow. Hokejowego, który wraz z potrzebą grać może z równie dobrym skutkiem w napadzie jak i obronie. Wobec nieudania się eksperymentu z Michalkiem staje się bowiem aktualna sprawa zapasowego obrońcy, gdyż zarówno Ludwiczak jak i Kasprzak są tylko ludźmi, którym również może przydarzyć się coś złego.

Dotychczas na załatanie dziury w obronie przewidywany był stale Sokołowski I, w roku bieżącym tank lwowski poszedł całkowicie w odstawkę, czy nadal się rzeczywiście już tylko do lamusa, o tym przekona nas przyszłość.

OBSERWATOR.

Rakocz nokautuje Bartniaka

na meczu IKP — Bar Kochba 12:2

W dniu wczorajszym odbył się towarzyski mecz bokserski IKP — Bar Kochba, który zakończył się zwycięstwem drużyny IKP w stosunku 12:2. Sensacją meczu było znokautowanie Bartniaka przez Rakocza.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Szwed (IKP) pokonał po zażartej walce na punkty Kummera (B. K.), w wadze koguciej Popielaty (IKP) pokonał przez techn. k.o. w 2-ej rundzie Awronima (BK).

W wadze piórkowej Rakocz, jak już wspomnieliśmy znokautował w 2-ej rundzie Bartniaka (IKP). Bartniak zlekceważył przeciwnika i nadział się w 1-ej rundzie na kontre. Następnie zainkasował kilka silnych ciosów i poszedł parę razy na deski. Sędzia powinien już

w 1-ej rundzie przerwać walkę. W 2-ej rundzie Bartniak po zainkasowaniu kilku sierpowych został wyliczony. W drugiej walce w wadze piórkowej Graczyk (IKP) pokonał nieprzekonywująco na

punkty Zalcmana (BK), w wadze lekkiej Czesławski (IKP) po równorzędnej walce pokonał na punkty Wassermana II i w wadze półśredniej Więckowski (IKP) pokonał na punkty Wassermana I (BK).

IKP zwycięża WIMĘ 17:4

w meczu zapasniczym o mistrzostwo okręgu

Mecz zapasniczy IKP — Wima o mistrzostwo drużynowe okręgu, który odbył się w dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Srebrzyńskiej 10, zakończył się zwycięstwem zapasników IKP w stosunku 17:4.

Wima wystąpiła w składzie osłabionym brakiem Hinca, Augustyńskiego i Rasaly. Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Łazarski (IKP) pokonał w 1 min. Balbickiego (W), w wadze piórkowej Pawlicki (IKP) pokonał na punkty Kawała Czesława (Wima) w wadze lekkiej Kulesza (IKP) pokonał w 14 minucie Kawała Władysława

(Wima), w wadze półśredniej Kauc (IKP) pokonał na punkty Domańskiego (Wima), w wadze średniej Slickowski (IKP) pokonał w 6 min. Wąsika (W), w wadze półciężkiej Jakubowski (IKP) pokonał w 6 min. 20 sek. Pytlika (W) i w wadze ciężkiej Cymer (Wima) pokonał na punkty Dąbrowskiego (IKP). W mistrzostwach prowadzi zdecydowanie IKP przed Wimą, KE, i Zjednoczonymi.

Mecz IKP — Wima sędziował na macie dobrze p. Kulpa, zaś na punkty pp. Tume i Mroźewski.

Bokserzy gnieźnieńscy w Pabianicach

pokonani przez KS Kruscheender 10:6

W dniu wczorajszym bawiła w Pabianicach drużyna bokserska Sokoła z Gniezna, która rozegrała mecz towarzyski z Kruscheenderem. Mecz zakończył się zwycięstwem Kruscheendera w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące w wadze muszej Grambo (KE) pokonał na punkty Machowiaka (S), w wadze koguciej Rychter (KE) pokonał na punkty Bączkiewicza (S), w wadze piórkowej Ziemiara (S) zwyciężył na punkty Witkowskiego (KE) i Strzelecki (S) przez techniczny nokaut Jarmakowskiego II (KE) w wadze lekkiej Osieja (KE) zremisował z Kowalskim (S), w wadze półśredniej Idasiak (KE) zremisował z Nieldzielskim (S), w wadze średniej Kilański (KE) znokautował w II rundzie Skaplewicza (S) i w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) znokautował w 1 rundzie Pilarskiego (S).

Ping-pongści Makkabi zwyciężają Gimn. Żydowskie

W dniu wczorajszym odbyły się w sali I. Żyd. Gimn. zawody tenisa stołowego pomiędzy Makabi a gospodarzami. Zwycięstwo odniosła drużyna Makabi w stosunku 5:0. Pomimo przegranej drużyna Żyd. Gimn. zaprezentowała się bardzo dobrze. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Sztern (Żyd. Gimn.), który po zupełnie równej walce przegrał w trzech setach z mistrzem Łodzi, Zajdemanem.

Gry sportowe w Łodzi

Toczące się od dłuższego czasu rozgrywki o mistrzostwo klasy B w koszykówce męskiej, wysunęły na czoło tabeli obu grup drużyny fabryczne Wimy i Zjednoczonych.

Drużyna Wimy, wzmocniona dobrymi zawodnikami, jak Holyszewski, Kopyczyński i inni — posiada duże szanse na uzyskanie mistrzostwa klasy B i awans do wyższej klasy.

Z ostatnio wyznaczonych spotkań na dzień wczorajszy doszedł do skutku tylko jeden mecz: Makkabi — Jutrznia, zakończony zwycięstwem pierwszeń w stosunku 29:18 (10:10).

Gra mało interesująca. Sędzia p. Paslerman Kolejowe P. W. otrzymało zwycięstwo walcoverem, wobec niestawienia się Bar-Kochby. Drużyny Hakoahu i SKS otrzymały podwójny walcover, wobec niestawienia się do wyznaczonego meczu.

Ciekawe walki na meczu

bokserskim Hakoah—Legia w Łodzi

Jak już podawaliśmy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz bokserski między mistrzem Warszawy Legią a Hakoahem. Mecz ten odbędzie się o godz. 12-ej w poł. w sali Teatru Kameralnego przy ul. Cegielnianej 27.

Hakoah wystąpi w następującym składzie: Rossman, Tauber, Fagot, Mossman, Wdowiński, Zylberberg, Waldman, Blibaum.

Hakoah czyni starania, by w drużynie mógł już również walczyć w wadze półciężkiej Moszkowski.

Legia zapowiedziała przysłanie następującej drużyny: Bańkiewicz, Misiak Komar, Rybik, Doroba II, Włostowski, Mizerski i Doroba I. Kierownikiem drużyny warszawskiej będzie p. Łankendrey. Specjalnie ciekawie zapowiadają się walki: Bańkiewicz — Rossman i Doroba II — Wdowiński. Przesprzedaż biletów na mecz odbywa się w lokalu Hakoah przy ul. Piotrkowskiej 61.

Jutro, w piątek, odbędzie się w lokalu Hakoahu o godz. 20 mecz bokserski drużyn kombinowanych Wimy i Hakoahu.

Program meczu przewiduje następującą walki: waga musza Krajewski (W) — Hauszpigel (H), waga kogucia Krendens (W) — Berkowicz (H), waga piórkowa Ciesielski (W) — Goldberg (H), Owsik (W) — Buchman (H) i Olejnik (W) — Salomonowicz (H), waga lekka Wróblewski (W) — Białystok (H), waga półśrednia Pawlak (W) — Zylberberg (H) i waga średnią Sawiński (W) — Jabłoński (H).

W piątek 11 bm odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 61 walne zebranie sekcji lekkoatletycznej oraz piłki ręcznej Hakoahu. Początek zebrania o godz. 20-ej.

Perypetie mistrzostw hokejowych Rumunii

Czerniowce, 2 lutego.

W Czerniowcach odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo Rumunii. Do finału doszły trzy drużyny: „Telefonclub“ z Bukaresztu (zeszłoroczny mistrz Rumunii), „Dragosz Voda“ z Czerniowca (zeszłoroczny wicemistrz) i „S. C. Mures“. Na zawodach doszło do awantur z publicznością. Niesportowe zachowanie się publiczności skłoniło mistrzowski zespół „Telefonclub“ do wycofania się z rozgrywek po zwycięstwie 5:0 nad S. C. Mures. W drugim półfinale „Dragosz Voda“ wygrał z S.C. Mures 2:0. Ponieważ Telefonclub nie stanął do finałowego spotkania z Dragosz Voda, przyznano temu ostatniemu tytuł mistrza Rumunii.

Obrađujący w kilka dni później rumuński związek hokejowy postanowił jednak pozbawić klub czerniowiecki tytułu mistrza, uważając, że rozgrywki toczyły się w nienormalnych warunkach Dragosz Voda odwołał się w tej sprawie do naczelnej magistratury sportu rumuńskiego.

Pięściarze zawodowi na ringu

Katowice, 2 lutego.

W Cieszynie odbyły się zawody bokserkie zawodowych pięściarzy z inicjatywą znanego polskiego boksera-trenera Kantora Adolfa. Ogółem rozegrano trzy spotkania o charakterze propagandowym.

W 10-rundowym spotkaniu Wrażdło z Chorzowa pokonał Kokota z Katowic, mając przez cały czas dość znaczną przewagę.

Kantor Adolf w pięciorundowym spotkaniu znokautował w trzecim starciu Bruna z Chorzowa.

W ostatnim trzyrundowym spotkaniu Dworzak odniósł zwycięstwo na punkty nad Łomorikiem.

W końcu lutego Kantor walczyć ma w Chorzowie z Niemcem Schulzem.

Hokeiści śląscy

nie zgłosili się na mecz o mistrzostwo

W dniu wczorajszym miał się odbyć we Lwowie mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między Czarnymi ze Lwowa a Pogonią z Katowic. Ponieważ hokeiści śląscy nie stanęli do meczu, sędzia odgwiżdżał walkower 5:0 na korzyść Czarnych.

Wysokie zwycięstwo

bokserów Makkabi sosnowieckiej

W dniu wczorajszym w meczu bokserskim w Sosnowcu miejscowa Makabi pokonała drużynę Sokoła z Krakowa w stosunku 15:1.

Piłkarze Cracovii

przegrywają z młodszymi kolegami

W dniu wczorajszym Cracovia rozegrała drugi mecz treningowy. Wobec nieprzybycia przeciwnika, którym miała być Krowodrza, Cracovia zmierzyła się pora drugi ze swą rezerwą, z którą przegrała spotkanie w stosunku 2:5 (0:3).

W pierwszej drużynie Cracovii dobrze spisał się na środku pomocy były gracz Garbarni, Wilczkiewicz, który już podpisał zgłoszenie do Cracovii.

Poza nim dobrze wypadli Stepień, Szeliga, Góra i trio obronne.

Wyrównanie rekordu

Na zawodach atletycznych w Katowicach znany zawodnik śląski, Niedziela, wyrównał rekord Polski w podnoszeniu ciężarów w wadze piórkowej, osiągając w trójboju 275 kg.

NIEMA PEWNIJSZYCH

JAK  **TYLKO**
ORYGIN.

„OLLA“ GUM.

Każda łódź podwodna na Morzu Śródziemnym zostanie bez ostrzeżenia zatopiona przez okręty wojenne Anglii i Francji

London, 2 lutego.

(Pat) Według doniesień z Gibraltaru krążowniki „Southampton” i „Newcastle” opuściły dziś tamtejszy port i znajdują się w drodze do Walencji. Odjazd tych krążowników pozostaje jakoby w związku z zatopieniem statku „Endymion”.

Paryż, 2 lutego.

(Pat) 8 krążowników i kilkanaście mniejszych okrętów należących do francuskiej eskadry śródziemnomorskiej opuściło we wtorek Tulon, aby wziąć udział w manewrach organizowanych na francuskich wybrzeżach Morza Śródziemnego. Dowódca eskadry atlantyckiej otrzymał również rozkaz przeprowadzenia manewrów floty, stacjonującej w Brescie. Manewry te odbędą się w Kanale la Manche.

London, 2 lutego.

(Pat) Zwołane z inicjatywy brytyjskiej pod przewodnictwem min. Edena posiedzenie przedstawicieli trzech mocarstw, którym w ramach układu w Nyon powierzono patrolowanie na Morzu Śródziemnym, odbyło się dzisiaj po południu w Foreign Office i trwało zaledwie pół godziny. Min. Eden przedłożył ambasadorom Francji i Włoch pewne propozycje, dotyczące współdziałania mocarstw na Morzu Śródziemnym przeciwko aktom korsarskim łodzi podwodnych. Propozycje brytyjskie polegały na tym, aby:

1) siły morskie przeznaczone przez W. Brytanię, Włochy i Francję do patrolowania Morza Śródziemnego utrzymane były w rozmiarach, przewidzianych w układzie w Lyon. Min. Eden podkreślił, że patrole morskie W. Brytanii, Francji i Włoch, a zwłaszcza tych dwóch ostatnich mocarstw nigdy nie odpowiadały w siłę swojej rozmiarom, przewidzianym przez układ w Nyon. Rząd brytyjski proponuje przeto, aby zespoły floty W. Brytanii i Francji doprowadzone zostały do poziomu, jaki przewidywał układ w Nyon.

2) każda łódź podwodna, jaka znajdzie się pogrążona pod wodą na szlakach przeznaczonych w myśl układu w

Nyon dla żeglugi międzynarodowej, zostanie bez ostrzeżenia zatopiona. Łodzie podwodne na tych szlakach muszą płynąć w sposób widoczny na powierzchni. Ponadto propozycje brytyjskie, w

myśli sugestii francuskiej, dotyczyły również zwrócenia się do obu stron walczących w Hiszpanii, aby zaprzęstały one bombardowania z powietrza miast i ludności cywilnej.

Samolot włoski nad Atlantykiem spłonął

Pilot uratował się, zaś reszta załogi zginęła

Natal, 2 lutego.

(Pat) Otrzymało tu wiadomość, że samolot, na którym lotnik włoski Stoppani wystartował dziś rano z Natalu do Europy, uległ w przelocie nad Atlantykiem katastrofie. Samolot spłonął. Stoppani wyszedł z wypadku cało, natomiast pozostali członkowie załogi zginęli.

Natal, 2 lutego.

(Pat) O katastrofie wodnosamolotu Stoppaniego nadchodzi następujące szczegóły: Po blisko 4 godzinach lotu z pokładu wodnosamolotu nadano wiadomość, że załoga postanowiła zawrócić do Natalu z powodu złego funkcjonowania jednego silnika. O godz. 14.55 radiostacje przejęły sygnały SOS. pochodzące z włoskiego samolotu. Natych

miast z Natalu wystartował jeden samolot tow. „Air France”, a z wyspy Fernando de Noronha odleciał w kierunku wskazanym wodnosamolot niemiecki. O godz. 16.55 ten ostatni nadał przez radio wiadomość, że odnalazł wodnosamolot włoski, który znajdował się w płomieniach, i że z pośród załogi tylko Stoppaniego udało się ocalić.

RZYM, 2 lutego.

(PAT) Na mocy dekretu królewskiego, por. pilot Bruno Mussolini uzyskał promocję nadzwyczajną na kapitana w uznaniu zasług lotu jego przez Atlantyk do Brazylii. Pozostałym lotnikom nadane zostały złote i srebrne medale za bohaterstwo lotnicze.

Sprawa zwiększenia emigracji do Palestyny

będzie rozpatrzona przez rząd angielski po 31 marca

London, 2 lutego.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin min. Ormsby Gore w odpowiedzi na

interpelację oświadczył, że sprawą imigracji żydowskiej do Palestyny rząd rozpatrzy dopiero po 31 marca.

Czy Lidia Grossowska została porwana przez GPU?

Zniknęła ona w tajemniczy sposób po wypuszczeniu jej na wolność za kaucją

Paryż, 2 lutego.

(PAT) Coraz większą sensację budzi w prasie paryskiej sprawa Lidii Grossowskiej, oskarżonej o współudział w morderstwie, popełnionym na osobie trockisty Reissa na terenie Szwajcarii.

Lidia Grossowska, która została aresztowana na żądanie policji szwajcarskiej, została prowizorycznie wypusz-

czona na wolność za kaucją 50.000 franków. Korzystając z tego, zniknęła z mieszkania, które jej wyznaczyła policja paryska.

„Matin” podaje dziś interesujące szczegóły, a m. in., iż 50.000 franków kaucji za Lidie Grossowską wpłaciło przedstawicielstwo handlowe Z.S.R.R. Wdowa po zamordowanym Reissie wniosła na ręce francuskich władz sądowych protest z powodu wypuszczenia na wolność Lidii Grossowskiej, oskarżając GPU o umożliwienie jej ucieczki, a nawet o porwanie jej, gdyż Grossowska stała się już dla GPU niebezpiecznym świadkiem, który za dużo wiedział.

Rozruchy w Meksyku

Cztery osoby zostały zabite

Nowy Jork, 2 lutego.

(PAT) Z Meksyku donoszą, że wczoraj w Encarnacion de Diaz w stanie Jalisco wybuchły rozruchy, w czasie których 4 osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany. W czasie zebrań poprze-

nane zostały druty telefoniczne, jak również spalono most drewniany. Wdrożono śledztwo celem ustalenia, czy rozruchy te nie powstają w związku z wczorajszymi zaburzeniami w innych stanach.

PUDER
LABARID
PRZYGOTOWANY NA SPROSZKOWANYCH
CEBUŁKACH LILII BIAŁEJ

NA KARNAWAL

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne. Łódź, Jerzego 20, n. 22.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5-7.

2 DZIENNE 1 GROSZ MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1.

Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30-2.30 i od

godz. 7-8.

Telefon 232-55.

DR. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG

Spec. chor. i chir. zębów i jamy

ustnej.

PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26

Przyjmuje od 3-7

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Piotrkowska 51

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

TELEF. 121-23.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, d. utowanie,

fraterowanie oraz sprzątanie biur,

pokoju. Czystczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

POSZUKIWANA panna inteligentna,

skromna, do chłopca 9-letniego na go-

dziny popołudniowe. Dzwonić 149-01.

g. 11-12.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-ej.

Dr. med.

BIBERGAL

Choroby skórne, weneryczne

i seksualne

ul. Zawadzka 10, telefon 106-30

powrócił

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-

godami (centralne ogrzewanie) w ele-

gantycznym domu przy inteligentnej ro-

dzinie dla jednej osoby do wynajęcia.

Oglądać można do godz. 4 po połud-

niu. Al. Kościuszki 57 m. 18.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie

umeblowany z niekrepującym wej-

ściem, z używalnością telefonu — do

wynajęcia od zaraz — dla pana. Wia-

domość: tel. 106-69 ul. Główna Nr. 5,

m. 15.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-
CUSKIEGO — gruntownie udzielam.
Gramatyka, literatura, konwersacja,
handlowa korespondencja. Tel. 262-74
w godzinach 2-3.

FRANCUSKI

JEZYK

najnowsza skr-

cona metoda nau-

czania, gramaty-

ka, literatura, kon-

wersacja.

AKCENT

PARYSKI

tel. 233-11.

Rutynowana nau-

szka inuzyki

PIEŁA

lekcji gry

fortepianowej

moskiewskie kon-

serwatorium), o-

raz francuskiego

o kilkuletnim po-

bycie w Paryżu.

G. HURWICZ-

SZTYLLEROWA

Aleje 1-go Maja

9 m. 6.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany

nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front

zastać od 4-8 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republice”

są najlepszym i najtańszym środkiem

zestknięcia zainteresowanych stron.

Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub

lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub

pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-

chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol-

wiek okazynie, 5) dostać posadę, 6)

wyszukać pracownika — niechaj po-

da drobne ogłoszenie do „Republiki”.